

# Kobieta z Teksasu doznała poważnych oparzeń po zapaleniu się środka odkażającego do rąk



Ludzie używają różnych środków czyszczących i środków ochrony zdrowia, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się koronawirusa z Wuhan (COVID-19). Eksperci zalecają dokładne mycie rąk, ale jeśli nie masz dostępu do mydła i bieżącej wody to środek dezynfekujący do rąk jest odpowiednią alternatywą.

Wygląda jednak na to, że konsumenci muszą uważać, jakiej marki środki odkażające do rąk kupują, zwłaszcza po tym, jak kobieta w Teksasie trafiła do szpitala po [zapaleniu się środka do dezynfekcji rąk, którego używała](#).

## Butelka odkażacza do rąk eksplodowała

Według lokalnego stowarzyszenia *CBS, KHOU-TV*, Kate Wise doznała poważnych poparzeń całego ciała po incydencie z użyciem środka do dezynfekcji rąk.

Według Wise, mieszkanki Round Rock w Teksasie, do incydentu doszło 30 sierpnia, w niedzielę, po zastosowaniu niemarkowego środka do dezynfekcji rąk, który kupiła, aby chronić siebie i swoje trzy córki przed koronawirusem.

Jednak po użyciu środka dezynfekującego do rąk jej ręka zapaliła się, gdy zapaliła świecę. Według Wise'a płomienie

świecy zetknęły się z butelką środka odkażającego, która następnie eksplodowała.

W ciągu kilku sekund po wybuchu ogień rozprzestrzenił się nie tylko na jej twarz, ale także na resztę ciała. Mówi, że w tym momencie jej dwie najmłodsze córki pobiegły do sąsiadów po pomoc.

W końcu Wise była w stanie zdjąć płonące ubrania i wyprowadzić z domu niepełnosprawną córkę i zwierzęta. Przypominając sobie, co się stało, Wise ostrzegła, że zrobienie czegoś tak prostego, jak zapalenie świecy, może być ryzykowne, gdy w grę wchodzi łatwopalny środek dezynfekujący do rąk.

*The Round Rock Fire Department* bada przyczyny pożaru.

## **Trudna i kosztowna droga do wyzdrowienia**

Aby pomóc w pokryciu kosztów leczenia, przyjaciółka Wise, Kathryn Bonesteel, [założyła stronę GoFundMe](#).

13 września, w niedzielę, Wise opublikował na swojej stronie podziękowanie hojnym darczyńcom. Obecnie jest w domu w trakcie rekonwalescencji przed kolejną operacją, która obejmuje przeszczep skóry.

Bonesteel od tego czasu [ostrzegał innych przed kupowaniem produktów](#) niemarkowych.

„Wszyscy kupujemy to, co jest łatwo dostępne” – powiedziała. „Szukamy sklepów, którym ufamy, takich jak Amazon, aby kupować produkty, których potrzebujemy, aby chronić siebie i nasze rodziny”.

Wise ma nadzieję, że podnosząc świadomość, może pomóc innym konsumentom [zachować bezpieczeństwo podczas plandemii](#). „To coś, czego nigdy nie chcesz, aby Twoje dzieci zobaczyły” – ubolewa Wise.

## **FDA ostrzega przed niebezpiecznymi środkami do dezynfekcji rąk**

Eksperti ostrzegają, że łatwopalne płyny i bezpośrednie światło słoneczne mogą spowodować wybuch środka dezynfekującego do rąk. Sherrie Wilson, emerytowany strażak z Dallas, ostrzega, że "ten produkt jest zarówno łatwopalny, jak i drażniący.

FDA opublikowała listę marek środków do dezynfekcji rąk, których Amerykanie powinni unikać, ponieważ [mogą zawierać substancje toksyczne](#).

Oprócz toksyn niektóre środki odkażające do rąk na liście zawierają również metanol, związek alkoholowy używany do produkcji paliwa. Oprócz tego, że jest wysoce łatwopalny, metanol jest również niebezpieczny, gdy jest wchłaniany przez skórę, wdychany lub spożywany.

Ponadto FDA ostrzega również, że niektóre marki mogą nie być wystarczająco silne, aby zabić koronawirusa. Lista środków odkażających, których ludzie powinni unikać, została ostatnio rozszerzona do co najmniej 100 marek i prawie 150 odmian.

## **Środki ostrożności przy wyborze środka dezynfekującego do rąk**

Jak dowodzi incydent z Wise, nie wszystkie środki odkażające do rąk są bezpieczne do regularnego stosowania.

Poniżej znajduje się kilka [rzeczy, które należy wziąć pod uwagę przed zakupem środka odkażającego do rąk](#):

- Według CDC środki do dezynfekcji rąk powinny zawierać co najmniej 60 procent alkoholu etylowego lub 70 procent alkoholu izopropylowego.
- FDA dodaje, że inne zatwierdzone składniki mogą obejmować sterylną wodę destylowaną, nadtlenek wodoru i [glicerynę](#).

- Oprócz metanolu należy również unikać środków do dezynfekcji rąk zawierających **1-propanol** , który może być silnie toksyczny.
- FDA ostrzega również przed stosowaniem środków dezynfekujących do rąk pakowanych w pojemniki na żywność i napoje. Przypadkowe połknięcie tych produktów może być niebezpieczne.
- Według przedstawicieli służby zdrowia należy unikać środków do dezynfekcji rąk, które zastępują alkohol [chlorkiem benzalkoniowym](#), który jest mniej skuteczny w zabijaniu niektórych bakterii i wirusów.
- Tworząc własne środki odkażające, postępuj zgodnie z instrukcjami i używaj odpowiednich składników. Niewłaściwa mieszanka chemikaliów może wytworzyć nieskuteczną mieszaninę lub spowodować oparzenia skóry.

Barun Mathema, badacz chorób zakaźnych z [Columbia University](#), namawiał ludzi do używania środka odkażającego do rąk tylko wtedy, gdy nie mogą myć rąk mydłem i wodą, ponieważ dokładne mycie rąk jest nadal najskuteczniejszym sposobem pozbycia się zarazków.

### Źródła:

[CBSNews.com 1](#)

[GoFundMe.com](#)

[KHOU.com](#)

[CBSNews.com 2](#)

[FoxNews.com](#)

---

# Biały Dom: 100 milionów szczepionek przeciwko koronawirusowi może być gotowych w październiku



Według Białego Domu aż 100 milionów szczepionek przeciwko koronawirusowi może być [gotowych do dystrybucji](#) już w październiku. W rozmowie z dziennikarzami 17 września, szef sztabu Białego Domu Mark Meadows powiedział, że pierwsza transza 100 milionów szczepionek zostanie wysłana do osób o najwyższym ryzyku zarażenia się wirusem. Dodał, że druga transza w wysokości około 200 mln może być gotowa do stycznia przyszłego roku.

Oświadczenie Meadowsa jest następstwem uwag zarówno prezydenta Donalda Trumpa, jak i wiceprezydenta Mike'a Pence'a, którzy powiedzieli, że administracja jest na dobrej drodze do uzyskania 100 milionów szczepionek przeciwko koronawirusowi przed końcem roku.

Naukowcy ścigają się w testowaniu szczepionkowych kandydatów, a wielu z nich znajduje się obecnie w fazie III – ostatniej fazie testowania wymaganej przed zatwierdzeniem i dystrybucją. Szereg szczepionek jest już wytwarzanych w ramach programu administracyjnego Operation Warp Speed, na wypadek gdyby FDA je zatwierdziła.

Administracja Trumpa wydała również strategię i podręcznik

dotyczący dystrybucji zatwierdzonej przez FDA szczepionki do wszystkich Amerykanów. Zgodnie z poradcami akcja szczepień ma się rozpocząć stopniowo w styczniu 2021 roku lub wcześniej.

W międzyczasie dyrektor Robert Redfield z CDC podczas przesłuchania w Senacie Stanów Zjednoczonych podkreślił konieczność szczepienia. Zapytany o dostępność szczepionki na COVID-19, Redfield oszacował „[pod] koniec drugiego [lub] trzeciego kwartału [2021]”.

Komentując odpowiedź Redfielda podczas przesłuchania, Meadows powiedział, że dyrektor CDC „nie prowadził intymnych dyskusji” na temat harmonogramu produkcji szczepionek, ponieważ jego biuro nie jest bezpośrednio zaangażowane w opracowywanie szczepionek.

## **Demokraci oskarżają Trumpa o fast-tracking szczepionki**

Tymczasem kandydat na prezydenta Demokratów, Joe Biden, powiedział podczas przemówienia, że „szczepionka „będzie dostępna dla większości populacji dopiero w 2021 roku”. Biden dodał, że cykl rozwoju [szczepionek nie jest zgodny z cyklami wyborczymi](#) i powtórzył, że ich harmonogram, zatwierdzenie i dystrybucja „nigdy nie powinny być... zakłócone przez względy polityczne”.

Prezydent Trump [ogłosił](#) w maju [Operację Warp Speed](#), aby przyspieszyć rozwój szczepionki na COVID-19 na początku przyszłego roku. W oparciu o [dokument](#) (HHS), Operation Warp Speed łączy różne departamenty federalne by mogły wspólnie wyprodukować i dostarczyć 300 milionów dawek „bezpiecznych i skutecznych” szczepionek.

Jednak pośpiech w celu ukończenia szczepienia wiąże się z odpowiednim ryzykiem dla zdrowia.

Na początku września firma farmaceutyczna Astra Zeneca natrafiła na przeszkodę w swoich badaniach nad szczepionką

przeciw koronawirusowi po tym, jak [osoba testowa](#) doświadczyła „poważnej reakcji niepożądaney”. Prawie dwa tygodnie później [inny badany](#) doświadczył tej samej reakcji po szczepionce AstraZeneca na koronawirusa.

Firma zauważyła, że „poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego jest „rzadką” chorobą i nie ma nic wspólnego z próbami szczepionek przeciwko koronawirusowi. AstraZeneca jest jedną z firm uczestniczących w Operacji Warp Speed i jest zbyt wcześnie by mówić o tym, czy jej szczepionka na koronawirusa będzie szeroko stosowana po pojawieniu się tych niekorzystnych skutków.

Na podstawie [danych z Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa](#) Stany Zjednoczone mają największą na świecie liczbę przypadków COVID-19 wynoszącą 6,8 miliona, przy 200 814 ofiarach śmiertelnych .

#### Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[Breitbart.com](https://www.breitbart.com)

[WhiteHouse.gov](https://www.whitehouse.gov)

[HHS.gov](https://www.hhs.gov)

---

## **Izrael staje się pierwszym krajem rozwiniętym, który**

# wszedł w drugą ogólnokrajową blokadę



W piątek, 11 września, rząd Izraela ogłosił, że [rozpoczyna drugą blokadę w całym kraju](#), stając się pierwszym rozwiniętym krajem, który to uczynił. Blokada ma miejsce, gdy rząd walczy o powstrzymanie nowego wybuchu koronawirusa z Wuhan (COVID-19), który wstrząsnął gospodarką i podzielił kraj.

Blokada ma trwać co najmniej do początku października. Ma na celu zapobieżenie masowym zgromadzeniom podczas żydowskich świąt, które rozpoczęły się w piątek o zachodzie słońca. Obejmuje kolejne trzy święta, które zazwyczaj obejmują miliony żydowskich wyznawców uczęszczających do synagog i gromadzących się na modlitwie: Rock Hashana, Yom Kippur i Sukdot.

Jeśli blokada okaże się skuteczną, Izrael przejdzie później na lokalne blokady koronawirusowych ognisk.

## **Premier Izraela zamierza powstrzymać gwałtowny wzrost liczby zakażeń koronawirusem**

Wraz z nowym wzrostem, Izrael ma teraz jeden z najgorszych wskaźników codziennych infekcji koronawirusem na mieszkańca na świecie. W sobotę 12 września w kraju odnotowano 2715 nowych infekcji i 38 008 aktywnych przypadków według *Ministerstwa Zdrowia*. Ponadto było 513 pacjentów w ciężkim stanie, a 1108 osób zmarło.

„Chcemy powstrzymać ten wzrost” – powiedział premier Benjamin

Netanjahu po tym, jak rząd głosował za poparciem blokady w niedzielę. „Nie będziemy mogli przebywać razem z naszymi dalszymi rodzinami, a niektórzy odczuwają szkody w swoich biznesach”.

Zgodnie z nowymi środkami blokującymi ludzie muszą przebywać w promieniu jednej trzeciej mili od swoich domów, chyba że robią zakupy w celu uzyskania podstawowych towarów lub szukają podstawowych usług. Firmy uznane za niezbędne, takie jak supermarkety i apteki, pozostaną otwarte. Urzędy państwowe i niektóre prywatne firmy mogą pozostać otwarte, pod warunkiem, że nie przyjmują klientów, co oznacza, że □□niektórzy ludzie będą nadal dojeżdżać do pracy.

Szkoły będą musiały zostać zamknięte na czas blokady, podobnie jak hotele, siłownie i restauracje. Tymczasem spotkania w pomieszczeniach będą ograniczone do 10 osób. Z kolei spotkania plenerowe mogą pomieścić do 20 osób.

Ponadto rząd wydał również wytyczne, które ograniczają świąteczne nabożeństwa do małych grup.

## **Środki mające na celu powstrzymanie strat gospodarczych**

Aby pomóc złagodzić spodziewane straty gospodarcze wynikające z zamknięcia, Netanjahu powiedział, że jego rząd chce zatwierdzić dodatkową pomoc finansową. Trwająca pandemia wywołała gwałtowną recesję w kraju – pod koniec sierpnia Bank of Isreal szacował bezrobocie na poziomie 12%, w porównaniu ze szczytem około 27% w maju, po dwóch miesiącach zamykania działalności po wybuchu epidemii. W związku z tym ministerstwo finansów przewiduje, że będzie to kosztowało ich gospodarkę 6,5 miliarda szekli lub 1,88 miliarda dolarów.

„Znaczenie każdego kolejnego zamknięcia gospodarki to znaczący spadek poziomu życia obywateli Izraela na następną dekadę i przekazanie wielkiego długu przyszłym pokoleniom” – powiedział Rom Tomer, szef Stowarzyszenia Producentów Izraela w pisemnym

oświadczeniu.

Hotele, które ograniczały się do zaspokajania potrzeb Izraelczyków, którzy w dużej mierze nie mogą podróżować za granicę, twierdzą, że zostały szczególnie mocno dotknięte. „Udało nam się zdobyć rezerwacje na święta, zakupić towary, żywność, sprzęt i mamy teraz do czynienia z beznadziejną sytuacją” – powiedział Amir Hayek, prezes izraelskiego stowarzyszenia *hotelarskiego* w niedzielnym wywiadzie dla lokalnej stacji radiowej *103FM*. „Jesteśmy w stanie katatonicznym”.

Izrael był liderem w walce z pierwszą falą koronawirusa po tym, jak Netanjahu szybko zamknął swoje granice i ustanowił kwarantannę dla wszystkich powracających podróżnych. Jednak kraj szybko zdecydował się na [ponowne otwarcie szkół i firm](#) w maju i czerwcu, co wydaje się podsycać drugą epidemię, która nasiliła się w ciągu lata.

„Ten rodzaj rozprzestrzeniania się infekcji zobowiązuje nas do podjęcia odpowiednich kroków” – powiedział dr Ronni Gamzu, krajowy koronawirusowy car, w telewizyjnej transmisji ze swojego domu.

„Uwierz mi, to jest mniejsze zło. Musimy zrozumieć, że tocymy bitwę”.

## **Rządząca koalicja podzielona jako sprzeciw ortodoksyjnych przywódców**

Decyzja o nowym zamknięciu [podzieliła rządzącą koalicję](#). Niektórzy z jej bardziej konserwatywnych członków skrytykowali ją, mówiąc, że uniemożliwi to dziesiątkom tysięcy ludzi uczestniczenie w nabożeństwach podczas najważniejszych świąt w roku.

Zamknięcie spowodowało odejście co najmniej jednego wysokiego rangą członka koalicji. Minister ds. Mieszkaniowych Jakow Litzman, lider ultraortodoksyjnej partii żydowskiej, złożył

rezygnację w proteście przeciwko nowemu zamknięciu, mówiąc, że uniemożliwi to Żydom obchodzenie ważnych świąt, takich jak Jom Kipur – najświętszy dzień w kalendarzu żydowskim, 27 września.

Ponadto Litzman zagroził również, że wyciągnie swoją partię z rządzącej koalicji.

„To krzywdzi i gardzi setki tysięcy obywateli” – napisał Litzman w liście z rezygnacją. „Gdzie byliście do tej pory? Dlaczego święta żydowskie stały się dogodnym miejscem do walki z koronawirusem? ”

Nie wszyscy konserwatywni przywódcy zgadzają się z Litzmanem. Minister spraw wewnętrznych Aryeh Deri, lider kolejnej ultra-ortodoksyjnej partii, w filmie zamieszczonym na Twitterze oświadczył, że popiera planowane ograniczenia. Powiedział, że nieposłuszeństwo im byłoby równoznaczne z morderstwem.

Tymczasem w swoim przemówieniu do gabinetu zwołanego w celu głosowania nad blokadą w niedzielę, Netanjahu powiedział, że żałuje rezygnacji Litzmana.

„Musimy iść dalej, podjąć decyzje konieczne dla Izraela w erze koronawirusa i to właśnie będziemy robić w tej sesji” – stwierdził.

**Źródła :**

[WSJ.com 1](#)

[WSJ.com 2](#)

[BBC.com](#)

---

# Globalny plan szczepień przeciwko koronawirusowi bez Chin



Globalna inicjatywa o wartości 18 miliardów dolarów mająca na celu rozmieszczenie przyszłych szczepionek przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19) na całym świecie wkracza w kolejną fazę – bez Chin.

W programie, o nazwie „COVID-19 Vaccines Global Access” (COVAX), uczestniczy 156 krajów i regionów. Ponadto oczekuje się, że w najbliższych dniach zarejestruje się 38 kolejnych rządów, zgodnie z oświadczeniem Gavi, grupy Vaccine Alliance kierującej wysiłkiem wraz ze *Światową Organizacją Zdrowia* (WHO) i Koalicją Innowacji w zakresie Gotowości Epidemicznej. Jednak Chiny [nie znajdują się na liście](#), pomimo własnych wysiłków w zakresie rozwoju szczepionki na koronawirusa i bliskich powiązań z WHO.

Celem COVAX jest udostępnienie 2 miliardów dawek szczepionek na koronawirusa do 2021 r. Oraz skupienie się na ochronie pracowników służby zdrowia i osób uważanych za narażone na większe ryzyko. Mimo że Chiny – i USA – nie uczestniczą, organizatorzy kontynuują wysiłki, ponieważ liczba ofiar koronawirusa zbliża się do 1 miliona.

Według [danych z Johns Hopkins University](#), około 964000 osób zmarło z powodu koronawirusa.

## **COVAX nadal stara się współpracować z każdym krajem na świecie**

Jak twierdzą urzędnicy Gavi, spodziewali się, że Chiny zarejestrują się w COVAX, ponieważ Pekin mógłby w ten sposób pomóc sobie w naprawie wizerunku na całym świecie w związku z tym, jak poradził sobie z początkową epidemią koronawirusa. Ponadto pomogłoby to również wypełnić pustkę pozostawioną przez nieobecność USA.

Wiele krajów, takich jak Stany Zjednoczone i Chiny, przygotowywało własne umowy dotyczące dawek szczepionek. To wywołało obawy, że biedniejsze regiony mogą zostać w tyle.

Odnosząc się do Chin i nieobecności Stanów Zjednoczonych, szef Gavi, Seth Berkley powiedział, że ich celem pozostaje [współpraca z każdym krajem na świecie](#). „Mogę was zapewnić, że rozmawialiśmy i będziemy kontynuować rozmowy ze wszystkimi krajami” – powiedział.

Gavi i jego partnerzy w COVAX starają się dać krajom, które już załapały się na przyszłe dostawy, szansę na zabezpieczenie się przed ryzykiem jakie niesie ewentualnie nieskuteczna szczepionka. Jednocześnie program oferuje również pomoc dla biedniejszych krajów, których przypadku nie stać na szczepionki, a także dla wielu krajów o wysokich dochodach, które nie mają umów na dostawy z firmami zajmującymi się szczepionkami.

Według organizatorów, COVAX planuje najpierw potraktować priorytetowo pracowników służby zdrowia, a następnie zwiększyć dawki nawet dla 20 procent populacji krajów uczestniczących. W tym celu organizatorzy planują wykorzystać zbiorową siłę nabywczą do negocjowania wysoce konkurencyjnych cen ze strony firm farmaceutycznych.

Podczas niedawnej konferencji prasowej, Berkley potwierdził, że 64 kraje o wyższych dochodach już podpisały umowę z COVAX.

„Na dzień dzisiejszy 64 kraje o wyższych dochodach, w tym 29 gospodarek działających jako Team Europe, złożyły prawnie wiążące zobowiązania do przystąpienia do obiektu COVAX” – powiedział. Oprócz tego oczekuje się, że wkrótce zarejestruje się również 38 innych krajów.

Te kraje o wyższych dochodach będą miały dostęp do szczepionek z portfolio COVAX i oczekuje się, że zapłacą za własne dawki. Krajom o niższych dochodach, które przystąpiły do COVAX, zostaną dla nich zakupione dawki. Obecnie istnieje 96 takich krajów.

## **COVAX napotyka przeszkody, od umów dwustronnych po nietestowane szczepionki**

Pozostają pytania dotyczące sposobu działania COVAX. Jak dotąd udało się zebrać tylko 700 milionów dolarów z 2 miliardów dolarów, które uważano za potrzebne na opłacenie szczepionki w krajach o niższych dochodach.

Ponadto nie jest jasne, w jaki sposób umowy zawarte już w wielu krajach bezpośrednio z producentami szczepionek wpłyną na plany WHO.

„Myślę, że głównym pytaniem dla COVAX i sprawą, która zadecyduje o tym, czy COVAX może naprawdę zrealizować swoją wizję, jest to, w jakim stopniu te transakcje, które są zawierane przez bogate kraje, oznaczają, że same nie będą tak bardzo potrzebować COVAX, i dlatego mogą nie zapewnić wystarczającego finansowania krajom, które nie są w stanie same pokryć kosztów”- mówi Alex Harris z Wellcome Trust.

Według Mariangeli Simao z WHO w idealnym świecie nie byłoby takich dwustronnych umów. To powiedziawszy, przyznała, że wiele z tych transakcji było już w trakcie tworzenia COVAX. W związku z tym umowy te „są w pewnym sensie niebezpieczne” dla planu.

„Mechanizm sprawiedliwej alokacji” WHO proponuje dystrybucję

szczepionek z inicjatywy COVAX w dwóch fazach. W pierwszej fazie kraje uczestniczące otrzymałyby początkowo szczepionki proporcjonalne do ich populacji; wystarczająca ilość, aby uodpornić trzy procent populacji. Ta początkowa dawka trafiłaby do pracowników pierwszej linii opieki zdrowotnej. Dodatkowe dawki szczepionek byłyby dostarczane do momentu pokrycia 20 procent populacji kraju.

W drugiej fazie szczepionki będą następnie dostarczane do krajów w oparciu o pilną potrzebę szczepień w tych krajach. Pilność opierałaby się na dwóch kryteriach, pierwszym z nich byłoby to, jak szybko wirus się rozprzestrzenia i czy inne patogeny rozprzestrzeniają się w tym samym czasie, drugie byłoby oparte na wskaźnikach, takich jak wykorzystanie łóżek w szpitalach i oddziałach intensywnej terapii.

Plan WHO zawiera jednak wiele zastrzeżeń. Co najważniejsze, ramy zostały napisane bez znajomości cech jakiegokolwiek szczepionki, która będzie dostępna jako pierwsza i zamiast tego opiera się na „szczepionce o szerokim profilu bezpieczeństwa i skuteczności”. Jeśli na przykład jedna szczepionka okaże się skuteczniejsza w ochronie osób starszych niż młodych, może być potrzebna inna strategia.

„Mam 40 lat doświadczenia jeśli chodzi o zdrowia publicznego i [pomaganie w sporządzaniu planu] jest zdecydowanie największym wyzwaniem, przed jakim kiedykolwiek stanąłem” – mówi Simao. Przyznała, że „istnieje ogromna niepewność i zauważyła, że dokument jest tylko „ostateczną wersją roboczą”.

#### **Źródła:**

[Bloomberg.com](https://www.bloomberg.com)

[Coronavirus.JHU.edu](https://coronavirus.jhu.edu)

[ScienceMag.com](https://www.sciencemag.com)

---

# Melbourne rozpocznie aresztowanie „teoretyków spiskowych” COVID-19 i wtrącenie ich do obozów koncentracyjnych



[Nowa propozycja](#) Daniela Andrewsa, 48 urzędującego premiera Wiktorii w Australii, sprawiłaby, że mieszkańcy, którzy naruszają ograniczenia dotyczące koronawirusa w Wuhan (COVID-19), lub nawet po prostu rozpowszechniają to, co rząd uważa za „teorie spiskowe” na temat *plandemii* – mogą zostać zamknięci lub wrzuceni do obozów koncentracyjnych przez każdego „urzędnika publicznego”.

Szalony polityk, skrajnie lewicowego stanu australijskiego już trafił na światowe nagłówki za sankcjonowanie [włamań do domów ludzi i rozbijania szyb samochodowych](#), podejrzewając, że ograniczenia dotyczące koronawirusa z Wuhan (COVID-19) są lekceważone. Teraz chce rozpocząć aresztowania i przetrzymywanie ludzi bez żadnych dowodów popełnienia przestępstwa, wszystko po to, aby ludzie byli „bezpieczni” przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

W przeciwnym razie niewinni mieszkańcy Wiktorii, gdyby

propozycja Andrews została uchwalona, []podlegaliby aresztowaniu przez każdego „funkcjonariusza publicznego”, a nie tylko funkcjonariusza policji, gdyby tylko podejrzewano ich o koronawirusa z Wuhan (COVID-19). Dozwolone byłyby również aresztowania tych, którzy kwestionują oficjalną narrację *plandemiczną*, którą rząd uważa za rozpowszechnianie niebezpiecznych „teorii spiskowych”.

Wniosek zawiera również przepisy dotyczące postępowania z osobami podejrzanymi o naruszenie zasad koronawirusa z Wuhan (COVID-19) w ich domach i miejscach pracy. Kapusie mogliby zadzwonić na rządową linię informacyjną, aby zgłosić potencjalne naruszenia, co skłoniłoby „urzędników państwowych” do inspekcji lub aresztowania.

## **Co na to Ameryka?**

Odpowiadając na tę propozycję, 18 byłych sędziów i prawników, wszyscy bardzo poważani, napisało list otwarty, ostrzegając, że propozycja Andrews jest „bezprecedensowa, nadmierna i podatna na nadużycia”.

Ross Gillies QC, jeden z prawników, powiedział mediom, że obawia się, że środek ten zostanie powszechnie nadużyty przez żadnych władzy urzędników rządowych, którzy chcą doprowadzić do walki.

„Nie ufam komuś, kogo nominuje urzędników z uprawnieniami do dokonywania aresztowań” – cytuje Gilliesa. „Martwię się, że władza jest bardzo niebezpieczną rzeczą”.

„Niektórzy ludzie są podekscytowani władzą i możliwością sprawowania władzy nad kimś innym” – dodał. „Istnieje możliwość ogromnej niesprawiedliwości. Ktoś może złapać kogoś i powiedzieć: `Mam powody, by sądzić, że jesteś nosicielem COVID lub znam kogoś, kto ma COVID i zatrzymuję cię. W takiej sytuacji nie byłoby lekarstwa. To może być najgorszy scenariusz, ale wiemy, że może się to zdarzyć ”.

Co mrożące krew w żyłach, projekt ustawy Andrews przeszedł już przez izbę niższą, a teraz przejdzie do izby wyższej, która ma prawo ją przegłosować lub wnieść poprawki w kolejnym miesiącu. Gillies namawia izbę wyższą do jej odrzucenia, z oczywistych powodów, nazywając ją „drakońską”.

Inny sygnatariusz listu, James Peters QC, wyraził podobne obawy co do środka, zauważając, że władza „jest bardzo odurzająca i tylko niektórzy ludzie mogą z niej korzystać ostrożnie, np. Bardzo dobrze wyszkolone grupy”.

Zapytany, czy może wyobrazić sobie scenariusz, w którym niewinni Wiktorianie są aresztowani na ulicach przez ludzi, którzy nie są policjantami, Peters odpowiedział, że może, i że jest to „bardzo duże ryzyko”.

Chociaż zwykle jest tak, że po aresztowaniu następuje postawienie przed sądem z opcją zwolnienia za kaucją, proponowane nowe prawo całkowicie wyeliminuje ten proces. Co gorsza, gdyby obok niego ustanowiono nadzwyczajne uprawnienia, Victoria mogłaby dosłownie zobaczyć sytuację w rodzaju Czwartej Rzeszy manifestującą się na jej granicach.

„Mamy tradycyjne rozumienie władzy policyjnej i zadośćuczynienia przed sądami, jeśli masz obawy co do sposobu wykonywania uprawnień” – mówi. „Ale w jaki sposób możesz skutecznie przetestować przekonanie, na podstawie którego zostałeś skrepowany? Możesz się o tym nie dowiedzieć [dlaczego zostałeś aresztowany], dopóki nie trafisz do sądu”.

## **Źródła:**

[DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

---

# Śmiertelność COVID-19 spada wraz z poprawą leczenia, lekarze zdobywają doświadczenie



Infekcje koronawirusem nadal zabijają prawie 1000 Amerykanów dziennie. Jednak osoby z niebezpiecznymi przypadkami mają [większe szanse na przeżycie](#) – dzięki dużym postępom w opiece medycznej i rosnącemu doświadczeniu lekarzy.

Szef Grupy Zadaniowej ds. Badań COVID w Mayo Clinic, Andrew Badley, powiedział w wywiadzie, że gotowość sektora opieki zdrowotnej jest dziś „znacznie lepsza” w porównaniu z lutym i marcem. Dodał, że lepsza i szybsza diagnoza, większa wiedza na temat podawanych leków i coraz więcej eksperymentalnych metod leczenia przyczyniły się do możliwego spadku śmiertelności.

Lekarze wyciągnęli wiele cennych lekcji od stycznia 2020 r., kiedy w Stanach Zjednoczonych pojawiły się pierwsze przypadki koronawirusa. Zapewniają, że w szpitalach nie zabraknie łóżek i respiratorów na OIOMach, kładzenie pacjentów na brzuchu, wczesne podawanie sterydów i leczenie pacjentów lekami rozrzedzającymi krew.

Leora Horwitz, profesor nadzwyczajny zdrowia populacji i medycyny w Grossman School of Medicine na [Uniwersytecie Nowojorskim](#), ostrzegła, że „nawet przy poprawie opieki zdrowotnej koronawirus w żaden sposób nie jest chorobą

niegroźną i nadal pozostaje „bardzo poważnym zagrożeniem dla zdrowia publicznego”.

Warto zauważyć, że w USA zginęło już 200 000 osób, a każdego dnia zarażają się tysiące Amerykanów. Liczba ofiar śmiertelnych COVID-19 w dużej mierze zależy przede wszystkim od liczby zarażonych osób; im więcej ludzi choruje, tym więcej umiera.

## **Pracownicy służby zdrowia odnieśli się do ważnych punktów z początkowego wybuchu epidemii w Nowym Jorku**

Kiedy koronawirus po raz pierwszy uderzył w Nowy Jork, lekarze w mieście mieli ograniczoną wiedzę na jego temat jako przypadków pojawiających się na izbach przyjęć. W mieście odnotowano ponad 27 000 zgonów z powodu COVID-19 – zarówno prawdopodobnych, jak i potwierdzonych. Ogromna część zgonów w Nowym Jorku miała miejsce podczas szczytu epidemii w marcu i kwietniu.

W międzyczasie pracownicy służby zdrowia z różnych obszarów, takich jak Teksas, mieli więcej czasu na przygotowanie się i zdobycie wiedzy, co działa w oparciu o to, co wydarzyło się w Nowym Jorku – w oczekiwaniu na przybycie koronawirusa.

Robert Hancock, prezes Texas College of Emergency Physicians, powiedział, że grupa ma już pewien „poradnik” dotyczący leczenia pacjentów z koronawirusem. Dodał, że dzięki temu pracownicy służby zdrowia „lepiej rozumieją rzeczy, które działają... z COVID-19”.

Tymczasem prezes Texas Medical Association Diana Fite powiedziała, że jak najszybsze wprowadzenie leków rozrzedzających krew, takich jak heparyna, pomogło pacjentom z koronawirusem wyzdrowieć. „Wiele z tych zgonów... jest spowodowanych krzepnięciem krwi; skrzepy krwi niszczą ich narządy – powiedziała. „Nawet jeśli te rzeczy nie są lekarstwem, pomagają niewielkiemu procentowi osiągnąć lepsze

wyniki. Dodajesz kilka z tych rzeczy i ogólnie uzyskujesz lepszy wynik ”.

## **Jeszcze bardziej rozsądnie jest chronić się przed koronawirusem od pierwszego punktu**

Pomimo postępów w opiece zdrowotnej nadal rozsądniej jest chronić się przed COVID-19 zamiast czekać na hospitalizację.

W *Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom* (CDC) opublikował [listę rzeczy do zrobienia](#) dla ludzi, aby uniknąć zarażenie koronawirusa. Należą do nich częste mycie rąk, unikanie bliskiego kontaktu, zakrywanie ust podczas kichania, codzienne czyszczenie i dezynfekcja, codzienne monitorowanie stanu zdrowia i noszenie maski jako protokoły zdrowotne, których wszyscy powinni przestrzegać.

Dyrektor CDC Robert Redfield powiedział prawodawcom podczas przesłuchania w Senacie 16 września, że [używanie maski na twarz](#) jest „bardziej gwarantowane” jako ochrona przed COVID-19 w porównaniu do szczepienia koronawirusem.

CDC podkreśliło, że maska ☐ jest nadal najlepszą ochroną dostępną dla większości ludzi, biorąc pod uwagę, że rzeczywista szczepionka przeciwko koronawirusowi jest wciąż w fazie rozwoju, a każda gotowa szczepionka może nie działać na wszystkich.

Eksperci ostrzegają, że nawet pozornie zdrowe osoby nadal są zagrożone koronawirusem. W przypadku, gdy szczepionka nie zbuduje odpowiedzi immunologicznej na koronawirusa u zdrowych ludzi, maska ☐ nadal będzie zapewniać ochronę.

Według [danych z Johns Hopkins University](#), Stany Zjednoczone mają największą na świecie liczbę przypadków COVID-19 wynoszącą 6,8 miliona, z zarejestrowanymi 200814 ofiarami śmiertelnymi i 2,6 milionami przypadków wyzdrowienia.

Jeśli o mnie chodzi to uważam, że maseczki powinny nosić tylko

osoby z oczywistymi objawami infekcji dróg oddechowych, takimi jak katar czy kaszel. Opieram ten argument na swoim przykładzie. Kiedy trafiłem do szpitala z obustronnym zapaleniem płuc z niewydolnością oddechową (na długo przed pandemią), to pierwsze co zrobiła pani doktor, która mnie przyjmowała, to dała mi maseczkę jako potencjalnego „siewcę anginy”, po około godzinie okazało się, że „jestem niegroźny dla otoczenia i maseczkę mogłem zdjąć.

Tak więc maseczka dla chorych a nie dla zdrowych !!!

**Źródła:**

[Bloomberg.com](https://www.bloomberg.com)

[CDC.gov](https://www.cdc.gov)

---

## **RPP: Pacjenci skarżą się na brak możliwości bezpośredniej wizyty w POZ**



Pacjenci najczęściej skarżą się na brak możliwości bezpośredniej wizyty w przychodni ze względu na zagrożenie epidemią – wskazywali na konferencji prasowej Rzecznik Praw Pacjenta Bartłomiej Chmielowiec oraz pełniący obowiązki szefa Narodowego Funduszu Zdrowia Filip Nowak.

W poniedziałek odbyła się konferencja prasowa dotycząca współpracy Rzecznika Praw Pacjenta i Narodowego Funduszu Zdrowia w czasie pandemii COVID-19. Przedstawiciele tych dwóch instytucji mówili o tym, że w tym czasie „znaczaco wzrosły sygnały” związane z utrudnionym dostępem do lekarzy. Dlatego też rozpoczęto kontrole w placówkach, ale nie po to, by nakładać sankcje, lecz bardziej po to, by te sygnały wspólnie zweryfikować.

„Te nasze działania kładą nacisk bardziej na weryfikowanie (zgłoszeń – przyp. PAP) niż karanie” – tłumaczył rzecznik praw pacjenta. Dodał, że w 2020 roku do rzecznika wpłynęło już blisko 20 tys. takich zgłoszeń odnośnie do funkcjonowania placówek podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) wobec blisko 9 tys. 800 w całym ubiegłym roku.

„Tak jak podstawowa opieka zdrowotna najlepiej była oceniana w 2019 roku, tak na przestrzeni tych ośmiu miesięcy (2020 roku – przyp. PAP) najwięcej sygnałów mamy, jeśli chodzi o POZ” – zwrócił uwagę na problem Chmielowiec. „Musimy reagować na te niepokojące sygnały” – zaznaczył dalej.

Jak wynika z analizy zgłaszanych sygnałów, pacjenci od czasu wybuchu epidemii ([wirusa KPCh](#) – przyp. redakcji) zgłosili też więcej negatywnych uwag dotyczących działania ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (AOS) – 19 tys. 55 w 2019 roku wobec 13 tys. 516 w trwającym roku. Natomiast mniej wpłynęło zgłoszeń, jeśli chodzi o opiekę szpitalną, psychiatryczną, stomatologiczną, uzdrowiskową i rehabilitacyjną.



Problemami, na które [pacjenci](#) skarżą się najczęściej, są: trudności z dodzwonieniem się do rejestracji, odmowa dotycząca realizacji wizyty osobistej. Zgłaszają też zastrzeżenia dotyczące samej jakości teleporad, trafności zdalnej diagnozy. Ponadto wskazują na problemy związane z realizacją zaleconych badań laboratoryjnych oraz skarżą się na to, że lekarz nie odbył wizyty domowej albo odmówił jej z powodu epidemii.

Osoby z chorobami przewlekłymi informują o problemach związanych z otrzymaniem recepty na leki, niektórzy pacjenci mają problem z tym, by zgłosić deklarację wyboru lekarza P0Z w placówce, lub mają utrudniony dostęp do dokumentacji medycznej.

„Chcemy zbadać, czy te sygnały faktycznie się potwierdzają. Czy dana placówka medyczna ograniczyła dostęp do świadczeń, czy faktycznie jest tak, że pacjenci nie mogą się dodzwonić się, a jeśli tak, to jakie są tego przyczyny” – mówił Chmielowiec. Stwierdził też w kontekście teleporady, że „nie może odbywać się z automatu”, pomimo tego że bardzo dobrze się sprawdziła. „Nie może być tak, że udzielane są wyłącznie świadczenia w formie teleporady, dlatego że nie wszystkie problemy zdrowotne można w ten sposób rozwiązać” – podkreślił.

Równocześnie zwrócił uwagę też na to, że nie tylko pacjenci formułują swoje uwagi pod adresem P0Z, lecz także dyrektorzy szpitali informują o zwiększonej liczbie pacjentów z problemami zdrowotnymi, które powinny być rozwiązane na etapie podstawowej opieki zdrowotnej. „P0Z jest takim sitem, które powinno pomagać pacjentom w tych mniejszych, mniej skomplikowanych dolegliwościach zdrowotnych, a potem kolejno specjalistyczna opieka (A0S), a dopiero na samym końcu szpital i szpitalny oddział ratunkowy, na który powinni trafiać pacjenci z zagrożeniem życia lub zdrowia” – wyjaśnił.

Z kolei uczestniczący w konferencji prasowej pełniący obowiązki prezesa NFZ Filip Nowak podkreślał, że fundusz nie tylko jest płatnikiem świadczeń zdrowotnych, lecz także jest instytucją, która identyfikuje problemy związane z udzielaniem świadczeń. Zaznaczył, że opieka zdrowotna wskutek wybuchu epidemii została przeorganizowana, ale NFZ od początku jest zaangażowany w weryfikowanie sygnałów, które płyną od pacjentów, a dotyczą pewnych nieprawidłowości. Przypomniał, że od 1 września placówki lecznicze muszą sprawozdawać do funduszu, ile udzieliły świadczeń w formie zdalnej, a ile stacjonarnych. Jak wyliczył dalej Nowak,

pod kątem dostępności świadczeń dla pacjentów sprawdzono już 7 tys. placówek. W blisko 20 proc. z nich pojawił się problem ze świadczeniem usług zdrowotnych.

Nowak zauważył też, że każdy z nas może być pacjentem i zakażonym (COVID- 19) i „źle by się działo, gdyby był persona non grata”.

W podobnym tonie wypowiadał się Rzecznik Praw Pacjenta. Chmielowiec akcentował, że pacjent z podejrzeniem COVID-19 lub chory na tę chorobę jest takim samym pacjentem i system opieki zdrowotnej powinien być dla niego otwarty na każdym etapie. Dodał, że w przyszłym tygodniu opublikowany zostanie szczegółowy raport dotyczący zakresu udzielanych świadczeń zdrowotnych w okresie od stycznia do sierpnia tego roku.

*Autorka: Klaudia Trochała*

---

## **Bill Gates zwraca się przeciwko CDC i FDA, twierdzi, że nie można im ufać, gdy Trump jest u władzy**



[Nie można już ufać ani](#) Food and Drug Administration (FDA), ani Centers for Disease Control and Prevention (CDC), według

eugenika i miliardera, Billa Gatesa, ponieważ prezydent Trump nie nadzoruje tych agencji tak, jak chciałby Gates.

Podczas niedawnego wywiadu Gates narzekał, jak Trump jest rzekomo zaangażowany w „polityczne wtrącanie się” w FDA, która, według Gatesa, była „najważniejszym światowym organem ds. Zdrowia publicznego”.

W rozmowie z *Bloomberg News* Gates wyraził to, co możemy opisać jedynie jako sceptycyzm antyszczepionkowy, co jest dziwne dla maniaka farmaceutycznego, który dosłownie [żyje po to, by szczepić](#).

Według Gatesa CDC również straciło wiarygodność, ponieważ jego nacisk i metody zmieniły się wraz z Trumpem u władzy. To, co Gates uważa za wiarygodne i leży w najlepszym interesie zdrowia publicznego i dobrobytu, stało się „ofiara prezydentury, która bagatelizowała lub odrzucała naukę i medycynę w pogoni za politycznymi korzyściami”.

Gates jest szczególnie zdenerwowany decyzją szefa FDA, Stephena Hahna o „wycofaniu się” z oświadczenia agencji dotyczącego rekonwalescencji osocza, które Trump niedawno ogłosił jako opcję leczenia pacjentów z koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

„Dzięki całkowicie spartaczonemu oświadczeniu o osoczu zobaczyliśmy, że kiedy zaczynasz naciskać na ludzi, aby mówili optymistyczne rzeczy, zupełnie ich ponosi” – warknął Gates.

„FDA straciła tam dużą wiarygodność” – dodał.

Jeśli chodzi o CDC, Gates mówi, że ta agencja była również „postrzegana jako najlepsza na świecie”, ale „były pewne niedociągnięcia w niektórych sprawach na poziomie pełnomocników”.

**Bill Gates uwielbia „Operation Warp Speed”, ale**

## **chce więcej pieniędzy na „produkcję i zakup” szczepionek**

Jedyna dobra rzecz, jaką Gates miał do powiedzenia na temat wszystkiego, co robi Trump, dotyczyła „Operacji Warp Speed”, programu stworzonego przez Trumpa i [kierowanego przez byłego dyrektora GlaxoSmithKline \(GSK\)](#), którego celem jest masowa dystrybucja szczepionki na koronawirusa z Wuhan (COVID-19) zaraz po zejściu z przyspieszonej linii produkcyjnej.

Gdyby jednak zależało to od Gatesa, program zostałby znacznie rozszerzony, aby zgromadzić znacznie więcej funduszy na „produkcję i rozprowadzanie” szczepionek przeciwko koronawirusowi, zwłaszcza w biedniejszych częściach świata.

Według Gatesa, kolejne 8-10 miliardów dolarów z funduszy przeznaczonych na tworzenie stałych łańcuchów dostaw leków i szczepionek w Trzecim Świecie pozwoliłoby zaoszczędzić „biliony” amerykańskiej produkcji gospodarczej.

„Ta nierówność – czy to między obywatelami, pracownikami fizycznymi a pracownikami umysłowymi, czarnych doświadczających wyższego wskaźnika zachorowań niż inni – biedne kraje nie mogą pożyczać i wydawać pieniędzy, tak jak Stany Zjednoczone i inne bogate kraje” twierdzi.

„Prawie każdy wymiar nierówności został tutaj zaakcentowany”.

Zapytany o to, że dziesiątki milionów Amerykanów postrzegają teraz Gatesa jako „postać polaryzującą” w erze koronawirusa w Wuhan (COVID-19), Gates odrzucił pogląd, że ma ukryte motywy jako „teorie spiskowe”, które nazwał „szalonymi.”

Gates obwinił również firmy z mediów społecznościowych, takie jak Facebook i Twitter, o przystosowanie się do rozprzestrzeniania się tych „teorii spiskowych”, co do których Gates wydaje się zgadzać, że spowodowało nieodwracalne szkody dla jego reputacji i publicznego wizerunku. Dzieje się tak pomimo faktu, że Gates nie ma nawet najmniejszych

kwalifikacji, by mówić na którykolwiek z tych tematów, nie mówiąc już o wpłynięciu na politykę publiczną swoimi opiniami.

„Podsumowując: Gates uważa, że [ ]nie należy już ufać biurokratycznym instytucjom (w skład których wchodzi dr Fauci i dr Birx)” – informuje *Zero Hedge*. Po prostu *mu* zaufaj.

**Źródła:**

[ZeroHedge.com](https://www.zerohedge.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

---

**LOT: Zgodnie z rozporządzeniem rządu regularne rejsy do Francji zostają zawieszone. Z USA do Polski loty czarterowe**



Zgodnie z rozporządzeniem rządu w sprawie zakazów w ruchu lotniczym, regularne rejsy LOT-u do Francji zostają od środy zawieszone – poinformował PLL LOT. Jak dodano, dla pasażerów planujących powrót do Polski, w okresie od 16 do 20 września

br. LOT zorganizuje siedem lotów czarterowych.

„Zgodnie z wytycznymi z [rozporządzenia](#), regularne rejsy LOT-u do Francji z dniem 16 września zostają zawieszone” – poinformował LOT w środowym komunikacie.

Przewoźnik przekazał, że dla pasażerów planujących powrót do Polski, w okresie od 16 do 20 września br. LOT zorganizuje siedem lotów czarterowych. Chodzi o cztery rejsy na trasie Paryż–Warszawa w dniach: 16, 17, 18 września (wylot z Francji o 19.45, lądowanie w Warszawie 22.00) i 19 września – wylot o 10.55, a lądowanie o 13.15.

Kolejne trzy rejsy zaplanowano na trasie Nicea–Warszawa na dni: 16, 18 i 20 września – wylot o 10.40, lądowanie na Lotnisku Chopina o 13.05.

LOT zapewnia, że połączenia są dostępne bez dodatkowych opłat dla pasażerów, którzy posiadają już bilety LOT-u na rejsy powrotne z Francji do Polski.

„Osoby, które nie mają aktualnie rezerwacji na rejsy LOT-u, mają możliwość powrotu do Polski na pokładach naszych samolotów. Zgłoszenia zawierające imię i nazwisko, obywatelstwo zgodne z paszportem, kontakt (telefon i mail) oraz preferowaną trasę (Paryż–Warszawa lub Nicea–Warszawa) wraz z terminem podróży można wysyłać na adres [rescue.flights@lot.pl](mailto:rescue.flights@lot.pl). Bilety z Francji do Polski dostępne są w cenie około 600 zł” – podano.

Narodowy przewoźnik zapewnia, że wszystkie bilety na połączenia LOT-u między Polską a Francją zakupione do 15 września br. zachowują ważność. LOT przekazał, że na bieżąco kontaktuje się z pasażerami, aby umożliwić im powrót do kraju lub dokonanie dogodnych zmian w rezerwacjach.

Opublikowane we wtorek w Dzienniku Ustaw [rozporządzenie Rady Ministrów](#) przewiduje objęcie zakazami połączeń lotniczych z 30 państw. Jedynym dopisanym do listy państwem jest Francja,

wykreślone z niej zostały m.in. Rumunia, Meksyk, Indie.

Rozporządzenie weszło w życie w środę 16 września i będzie obowiązywać do 29 września 2020 r.

Zakaz lotów nie dotyczy m.in. rejsów wykonujących [loty](#) międzynarodowe na zlecenie albo za zgodą Prezesa Rady Ministrów; wycarterowanych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia na zlecenie organizatora turystyki lub podmiotu działającego na jego zlecenie; a także z lotnisk położonych na terytorium państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie rozwiązań gwarantujących, że na pokład statku powietrznego będą przyjmowani wyłącznie pasażerowie, wobec których wykonano z wynikiem negatywnym test diagnostyczny w kierunku SARS-CoV-2.

W rozporządzeniu napisano, że minister właściwy do spraw zagranicznych ogłasza w dzienniku urzędowym tego ministra, w drodze obwieszczenia, wykaz państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie tych rozwiązań.

## **Loty czarterowe PLL LOT z USA do Polski**

Od momentu zawieszenia bezpośrednich lotów między Polską a Stanami Zjednoczonymi w wyniku pandemii [wirusa KPCh](#) wszystkie loty odbywają się w formule czarterów. Do 28 zaplanowano jest kilkanaście lotów czarterowych PLL LOT z USA do Polski; loty odbywają się na trasie z Nowego Jorku do Warszawy oraz z Chicago do Warszawy i Krakowa; sprzedaż biletów odbywa się drogą mailową – poinformowała w komunikacie ambasada Polski w USA.

□□□□ [@LOTPLAirlines](#)'s □□□□□□ flights scheduled between now and September 28 will continue to operate as special charter flights.

□□ <https://t.co/F1nX9Wq6Wj> <https://t.co/NjpdqhNcWflpic.twitter.com/Faamixn7Gu>

– Embassy of Poland U.S. (@PolishEmbassyUS) [September 16, 2020](#)

Ambasada Polski w Stanach Zjednoczonych podkreśliła, że w związku z przedłużeniem obostrzeń epidemicznych rejsy PLL LOT z USA do Polski zaplanowane do 28 września będą nadal organizowane w formule czarterowych rejsów specjalnych. Bilety na te połączenia nie są już jednak dostępne w sprzedaży przez systemy rezerwacyjne oraz stronę internetową PLL LOT.

We wtorek i środę odbyły się loty z Nowego Jorku oraz Chicago do Warszawy.

W najbliższych dniach jest zaplanowanych kilkanaście lotów z USA do Polski.

Z Nowego Jorku do Warszawy loty czarterowe odbędą się 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27 i 28 września.

Z Chicago do Warszawy 18, 22, 23 i 26 września.

Z Chicago do Krakowa 21 i 28 września.

Ambasada poinformowała, że osoby posiadające prawo do wjazdu na terytorium Polski, które są zainteresowane zakupem biletów, są proszone o zgłoszenia na adres mailowy: [rescue.flights@lot.pl](mailto:rescue.flights@lot.pl). Zgłoszenie powinno zawierać: imię i nazwisko, obywatelstwo zgodnie z paszportem, dane kontaktowe – telefon i adres mailowy, preferowaną trasę podróży (Nowy Jork–Warszawa, Chicago–Warszawa lub Chicago–Kraków) i termin podróży.

Konsultanci PLL LOT będą kontaktować się telefonicznie z każdą osobą, która dokona poprawnego zgłoszenia drogą mailową.

**Źródło:** PAP.

---

# Amerykańskie firmy przenoszą łańcuchy dostaw z Chin, szukają możliwości bliżej domu



WASZYNGTON – [Wojna handlowa](#) między USA a [Chinami](#) oraz [pandemia](#) COVID-19 zmusiły firmy do zmniejszenia nadmiernej zależności od Chin jako jedyne go dostawcy.

Z badania opracowanego przez firmę Qima z Hongkongu, która analizuje [łańcuchy dostaw](#), wynika, że amerykańskie marki zaczęły sprawdzać opcje zaopatrywania się bliżej domu, a Ameryka Łacińska i Południowa zyskały w ostatnich miesiącach znaczną popularność.

Wyniki ankiety przeprowadzonej w lipcu w grupie ponad 200 firm na całym świecie wykazały, że respondenci coraz częściej zmieniają swoje źródło zaopatrzenia, rezygnując z Chin. Dziewięćdziesiąt trzy procent respondentów w USA poinformowało, że planuje dalszą dywersyfikację swoich łańcuchów dostaw. Tymczasem w UE podobną strategię przyjęła mniej niż połowa respondentów.

Chiny są nadal głównym światowym graczem jako miejsce zaopatrzenia, jednak ich dominacja stała się „zauważalnie mniej spektakularna” w porównaniu z poprzednimi latami, co

stwierdzono w [raporcie firmy Qima](#), zawierającym kluczowe wyniki badania.

Na przykład 75 proc. respondentów z całego świata wymieniło Chiny jako jeden z trzech krajów, w którym najczęściej zaopatrywali się w tym roku, natomiast w roku 2019 takich respondentów było aż 96 proc.

Wiele firm, zwłaszcza tych zajmujących się tekstyliami i odzieżą, od jakiegoś czasu uczyniło dywersyfikację dostawców swoim priorytetem, a Wietnam nadal zyskuje na popularności jako alternatywa dla Chin.

„Wietnam, który konsekwentnie plasuje się wśród regionalnych konkurentów Chin, nadal czerpie największe korzyści z ciągłego masowego exodusu zachodnich nabywców z Chin, przy czym 40 proc. respondentów z UE i prawie tyle samo marek amerykańskich włącza Wietnam do swoich głównych regionów zaopatrzeniowych” – stwierdzono w raporcie.

Spośród innych krajów azjatyckich Tajwan staje się „niekwestionowanym liderem”, ponieważ cieszy się ogromną popularnością jako rynek zaopatrzeniowy wśród firm amerykańskich.

Pandemia przyspieszyła także potrzebę odbudowy linii zaopatrzeniowych do Stanów Zjednoczonych lub przeniesienia ich do pobliskich państw Ameryki Łacińskiej i Południowej.

„W przypadku firm z siedzibą w USA, pozyskiwanie miejsc położonych bliżej ich ojczystego kraju stale rośnie, a popularność Ameryki Łacińskiej i Południowej prawie się podwoiła w porównaniu z rokiem ubiegłym” – napisano w raporcie firmy Qima.

Badanie wykazało, że 39 proc. firm z siedzibą w USA planuje pozyskiwać więcej produktów ze Stanów Zjednoczonych i Ameryki Północnej, a 13 proc. firm z Ameryki Południowej i Łacińskiej.

„W międzyczasie europejskie marki coraz częściej zwracają się w kierunku Turcji jako pobliskiego kraju zaopatrzeniowego” – stwierdza raport.

Przez dziesięciolecia większość dużych korporacji międzynarodowych w Stanach Zjednoczonych intensywnie inwestowała w obiekty i zasoby ludzkie w Chinach, aby uzyskać dostęp do chińskiego rynku, i zrezygnowała już ze swoich własności intelektualnych jako ceny wejścia.

Jednak pandemia, w połączeniu z psującymi się od paru miesięcy nastrojami wobec chińskiego reżimu komunistycznego, zmusiła wiele zarządów firm do radykalnej zmiany strategii zaopatrzenia.

Trwałość łańcucha dostaw stała się także gorącym tematem politycznym w miarę zbliżania się wyborów listopadowych (w Stanach Zjednoczonych – przyp. redakcji).

Prezydent Donald Trump obiecał [zakończyć zależność USA](#) od Chin i przywrócić milion miejsc pracy w przemyśle w trakcie drugiej kadencji. Niedawno zaproponował przyznanie ulg podatkowych i zezwolenie na „100-procentowe odliczenie wydatków w kluczowych gałęziach przemysłu, takich jak farmacja i robotyka”, aby zachęcić firmy do produkcji w Stanach Zjednoczonych.

6 sierpnia Trump podpisał również [rozporządzenie wykonawcze](#), aby zagwarantować, że podstawowe leki, materiały medyczne i sprzęt będą produkowane w Stanach Zjednoczonych.

Były wiceprezydent Joe Biden, kandydat Demokratów, również obiecał [„przywrócić krytyczne łańcuchy dostaw”](#). Obiecał „wzmocnić amerykańską siłę przemysłową i technologiczną oraz zagwarantować, że przyszłość będzie ‘tworzona w całej Ameryce’ przez wszystkich amerykańskich pracowników”.

W ciągu ostatnich dwóch dekad Chiny stały się kluczowym dostawcą na świecie. Według [Organizacji Narodów](#)

[Zjednoczonych](#) Chiny odpowiadają za prawie 20 proc. światowego handlu półproduktami (ang. intermediate products), dla porównania w 2002 roku było to zaledwie 4 proc.

Źródło:

[theepochtimes.com](http://theepochtimes.com)